

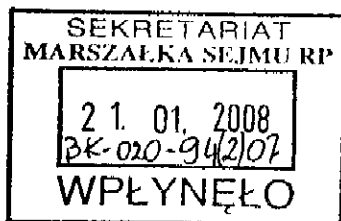


PRZEWODNICZĄCA
Krajowej Rady Radiofonii
i Telewizji

Do druku nr151

Warszawa, 21 stycznia 2008 roku

KRRiT-070-1/0052/08-3



Pan
Bronisław Komorowski
Marszałek Sejmu RP

Szanowny Panie Marszałku,

W imieniu Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji dziękuję za przesłanie poselskiego projektu ustawy w sprawie nowelizacji ustawy o radiofonii i telewizji oraz za umożliwienie zajęcia przez KRRiT stanowiska w sprawie zawartych tam propozycji.

KRRiT przyjęła fakt opracowania projektu i jego złożenia na ręce Pana Marszałka z przekonaniem, że tym samym rozpoczęła się procedura legislacyjna zmierzająca do nowelizacji szeregu ustaw normujących ład medialny w Polsce. Kierunki koniecznych zmian przedstawiane były zarówno w opracowaniu przygotowanym przez KRRiT „Strategia Państwa Polskiego w dziedzinie mediów elektronicznych na lata 2005-2020” (dokument ten następnie został przyjęty do wiadomości przez Radę Ministrów w październiku 2005 roku), jak również w przedkładanej Prezydentowi RP, Sejmowi RP i Senatowi RP wraz ze sprawozdaniem z rocznej działalności KRRiT - „Informacji o podstawowych problemach radiofonii i telewizji”. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji stwierdza jednak, że przedłożony poselski projekt oczekiwanych zmian nie wprowadza. W związku z tym KRRiT postanowiła powtórzyć w całości te postulaty w przedstawianym obecnie stanowisku, traktując to jako swój wkład w rozpoczynający się teraz proces legislacyjny. Listę koniecznych zmian należy jednak od razu uzupełnić o dwa ważne obszary:

- o pakiet zagadnień związanych z cyfryzacją przekazu,
- o zmiany wynikające z obowiązku implementacji Dyrektywy Nr 2007/65/WE z dnia 11 grudnia 2007 roku Parlamentu Europejskiego i Rady (tzw. dyrektywy „o audiowizualnych usługach medialnych”).

Dyrektywa nakłada na państwa członkowskie obowiązek implementacji w terminie dwóch lat tj. do końca 2009 roku. W opinii KRRiT nie wolno pomijać zagadnień z tym związanych przy obecnie prowadzonych pracach, gdyż może to oznaczać niedotrzymanie wyznaczonego terminu implementacji.

KRRiT wyraża gotowość wzięcia aktywnego udziału w takich pracach nad zmianami w obowiązującym prawie, których celem i efektem byłoby ustanowienie prawa racjonalnego, nowoczesnego, odpowiadającego wyzwaniom współczesności, ale jednocześnie skierowanego w przyszłość, spójnego wewnątrz i pozostającego w zgodzie z prawem europejskim, zapewniającego spełnienie oczekiwań indywidualnych odbiorców, co do oferty programowej w szczególności mediów publicznych, szanującego prawa nadawców i stwarzającego warunki do swobodnego i harmonijnego rozwoju rynku mediów elektronicznych, przy jednoczesnym zapewnieniu należytej ochrony interesu publicznego. Tych wymogów przedłożony projekt nie spełnia, koncentrując się na zagadnieniach o charakterze – szczególnie z punktu widzenia odbiorcy - drugo-, jeśli nie trzeciorzędnych.

Projekt nie zajmuje się w ogóle tym, co dla zagadnień rynku mediów najważniejsze, a mianowicie dobrem odbiorców, rozumianym jako zasadniczy element pojęcia interesu publicznego.

Realizując ustawowy obowiązek opiniowania projektów ustaw KRRiT przedstawia poniżej stanowisko dotyczące projektu, przyjęte podczas posiedzenia 15 stycznia 2008 roku. Redakcyjnie treść stanowiska została podzielona na trzy główne części:

1. uwagi szczegółowe do poszczególnych propozycji zmian zawartych w poselskim projekcie ustawy,
2. ocena projektu z punktu widzenia ustrojowego, w tym odniesienie się do regulacji prawa europejskiego,
3. wnioski *de lege ferenda*.

I. Uwagi szczegółowe do poszczególnych propozycji zmian zawartych w poselskim projekcie ustawy.

Analiza poselskiego projektu ustawy prowadzi do wniosku, iż w znacznej mierze jest on sprzeczny z zasadami prawidłowej legislacji. Z jednej strony projekt pozbawia Krajową Radę Radiofonii i Telewizji uprawnień do wydawania rozporządzeń, z drugiej zaś nie uchyla upoważnień do wydawania aktów wykonawczych zawartych w ustawie.

Zmiany wprowadzone w projekcie ustawy nie uwzględniają konieczności dokonania zmiany przepisów innych ustaw.

W projekcie w kilku miejscach nieprawidłowo oznaczono nowelizowane przepisy, co wprowadza w błąd przyszłych adresatów norm prawnych.

Wewnętrzna sprzeczność i niespójność wielu proponowanych przepisów narusza zasadę rzetelnego stanowienia prawa.

Uchylenie dotychczasowego brzmienia art. 5 ustawy powoduje, że KRRiT przestaje być organem państwowym właściwym w sprawach radiofonii i telewizji. Projektodawcy do art. 5 wprowadzili normę z art. 213 ust. 1 Konstytucji. To proponowane brzmienie budzi pytanie o faktyczny zakres kompetencji KRRiT, czy będzie on nadal ograniczony w kwestiach stania na straży wolności słowa oraz prawa do informacji wyłącznie do radiofonii i telewizji, czy także obejmie inne media elektroniczne i drukowane?

Projektodawca uchylając w całości ust. 1 art. 6 w brzmieniu: *Krajowa Rada stoi na straży wolności słowa w radiu i telewizji, samodzielności nadawców i interesów odbiorców oraz zapewnia otwarty i pluralistyczny charakter radiofonii i telewizji* ogranicza wolny, a więc niezmonopolizowany przekaz radiowy i telewizyjny zarówno w sensie instytucjonalnym, jak i programowym, politycznym, ideowym czy światopoglądowym. Krajowa Rada zostanie pozbawiona kompetencji, polegających na przeciwstawianiu się wszelkim formom jawnej lub ukrytej cenzury czy jakiegokolwiek kontroli treści przekazów. Zmiana spowoduje również ograniczenie dostępu do radia i telewizji przez różne grupy społeczne, niezależnie od narodowości, wyznania, światopoglądu, przekonań politycznych.

Niezrozumiałe jest uchylenie punktu 1 w art. 6 ust. 2, w którym mowa jest o projektowaniu w porozumieniu z Prezesem Rady Ministrów kierunków polityki państwa w dziedzinie radiofonii i telewizji. Jeśli nawet KRRiT nie będzie wydawać koncesji, to zgodnie z art. 213 Konstytucji ma stać na straży wolności słowa, prawa do informacji oraz

interesu publicznego w radiofonii i telewizji. Nie ma możliwości realizacji tych konstytucyjnych zadań bez uczestniczenia w projektowaniu polityki państwa w tej dziedzinie.

W projektowanej zmianie art. 6 ust. 3 kompetencje Krajowej Rady związane z określaniem, w granicach upoważnień ustawowych, warunków prowadzenia działalności przez nadawców zostają przekazane Prezesowi Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Można przypuszczać, że będzie to dotyczyło kwestii regulowanych dotychczas rozporządzeniami wydawanymi przez KRRiT w ramach ustawowego upoważnienia. Takim rozporządzeniem jest np. rozporządzenie o sposobie prowadzenia przez nadawcę ewidencji czasu nadawania audycji wytworzonych pierwotnie w języku polskim, audycji europejskich i audycji europejskich wytworzonych przez producentów niezależnych oraz czasie jej przechowywania. Zgodnie z art. 92 ust. 1 Konstytucji rozporządzenia są wydawane przez organy wskazane w Konstytucji, na podstawie szczegółowego upoważnienia zawartego w ustawie i w celu jej wykonania. Katalog podmiotów upoważnionych do wydawania rozporządzeń, który ma charakter zamknięty, kształtuje się następująco:

- Prezydent RP, na podstawie art. 142 ust. 1 Konstytucji;
- Prezes Rady Ministrów, na podstawie art. 148 pkt 3 Konstytucji;
- Rada Ministrów, na podstawie art. 146 ust. 4 pkt 2 Konstytucji;
- minister kierujący działem administracji rządowej, na podstawie art. 149 ust. Konstytucji;
- Przewodniczący komitetu powołani w skład Rady Ministrów, na podstawie art. 149 ust. 2 Konstytucji, w związku z art. 149 ust. 3 Konstytucji;
- Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, na podstawie art. 213 ust. 2 Konstytucji.

W związku z powyższym katalogiem, upoważnienie w ustawie o radiofonii i telewizji Prezesa UKE do wydawania aktów wykonawczych jest niezgodne z Konstytucją RP.

W proponowanym brzmieniu art. 7 ust. 1 niewłaściwie zostało przytoczone odesłanie do art. 3 ust. 5 ustawy z dnia 27 lipca 2005 roku – prawo o szkolnictwie wyższym. Przytoczone odesłanie dotyczy „akademii”, a nie „uczelni akademickiej”, której definicja znajduje się w art. 2 ust. 1 pkt 22 ustawy prawo o szkolnictwie wyższym.

Brak jest spójności proponowanego art. 6 ust. 2 pkt 4 z art. 10 ust. 4, gdyż z jednej strony upoważnia się KRRiT do sprawowania w granicach określonych ustawą kontroli programowej działalności nadawców, z drugiej zaś upoważnia się Prezesa UKE do wszczynania postępowania m.in. w sprawach naruszenia programowej działalności nadawców. Ponadto ust. 3 i 4 art. 10 nie są ze sobą spójne, pomimo, że oba regulują kwestie wydawania decyzji nakazującej zaniechanie przez nadawcę działań, to projektodawca wskazuje na odmienne tryby wydawania tej samej decyzji. Zgodnie z ust. 3 decyzja wydawana jest na wniosek Przewodniczącego KRRiT przez Prezesa UKE, natomiast według ust. 4 decyzję wydaje Prezes UKE w porozumieniu z Przewodniczącym KRRiT.

Trzeba też zwrócić uwagę, że proponowane w projekcie ustawy w art. 8 ust. 1a oraz ust. 4 nowe brzmienie, dotyczące możliwości zatrudnienia członka KRRiT, de facto eliminuje osoby zawodowo zajmujące się mediami, gdyż urlopu bezpłatnego udziela się członkowi KRRiT tylko na czas udziału w posiedzeniu plenarnym (a nie jak dotychczas na czas pełnienia funkcji), a funkcji członka nie można łączyć m.in. z pracą w podmiotach medialnych.

Niejasne są zasady współpracy Prezesa UKE z Przewodniczącym KRRiT w zakresie nakładania kar na naruszenie obowiązków wynikających z przepisów art. 15 ust. 1-3, art. 15a

ust. 1, art. 16 ust. 1-3, art. 16a ust. 1-6, art. 16b, art. 16c, art. 17 ust. 1-7, art. 18 ust. 1-5b, art. 20 ust. 1, art. 20b ust. 1 i 6 lub z przepisów wydanych na podstawie art. 15 ust. 4, art. 15a ust. 2, art. 16 ust. 4, art. 17 ust. 8 i art. 18 ust. 6 oraz wydawania decyzji w sprawie cofnięcia koncesji.

Proponowane brzmienie zdania drugiego w nowelizowanym art. 27 ust. 1 jest nielogiczne, ponieważ sformułowanie „zarząd nie powinien liczyć więcej niż jednego członka” jest legislacyjnie równoznaczne ze sformułowaniem „zarząd liczy jednego członka”. Wskazanie w projektowanym art. 27 ust. 2a, art. 28 ust. 1a klauzuli generalnej „z ważnych powodów” jest nieprecyzyjne i może rodzić nadużycia w określaniu przyczyn odwoływania członka zarządu. Ponadto użyte w art. 27 ust. 4 i art. 28 ust. 1b sformułowanie: „wygrała konkurs” należałoby zastąpić sformułowaniem: „została wytypowana w drodze konkursu”.

Wskazany w projektowanym art. 28a ust. 1 sposób powoływania rad programowych, w skład których wchodzić będą osoby reprezentujące ugrupowania parlamentarne i sejmiki samorządowe, jest sprzeczny z założeniami wynikającymi z uzasadnienia projektu ustawy. Z jednej strony projektodawcy przyświeca idea odpolitycznienia mediów publicznych, uwolnienia ich od wpływów ugrupowań politycznych oraz zasilenia ich przez osoby posiadające wiedzę i doświadczenia medialne, z drugiej zaś strony proponowany szczegółowy zapis prowadzi do uzależnienia mediów publicznych od polityków.

Bezzasadne jest zaproponowane w zmienionym art. 31b składanie sprawozdań Prezesowi UKE, ponieważ uprawnienia z zakresu kontroli wydatkowania przekazanych przez KRRiT środków pochodzących z opłat abonamentowych spółkom radiofonii i telewizji publicznej pozostają w kompetencji KRRiT.

Zgodnie z projektem Prezes UKE określi warunki programowe (art. 34 ust. 1a pkt 3) w ogłoszeniu o możliwości udzielenia koncesji bez konieczności porozumienia z KRRiT. Obecnie warunki te są określane na podstawie analizy już istniejących programów na danym obszarze, wykonywanej przez Departament Programowy pozostający w zaproponowanej strukturze Biura KRRiT. Zestawienie propozycji zapisów art. 33 i 34 wskazuje, że to Prezes UKE (będący organem administracji rządowej) będzie samodzielnie decydował o programach rozpowszechnianych na danym obszarze.

Nielogiczne jest również nakładanie na nadawcę obowiązku corocznego składania KRRiT sprawozdania finansowego, o którym mowa w art. 37a, w przypadku, gdy zadania dotyczące udzielania koncesji przejmie Prezes UKE.

Odnosząc się do istniejących i proponowanych zmian zapisów art. 37 należy zauważyć, że zgodnie z ust. 1 pkt 3 tego przepisu parametry techniczne stacji są częścią koncesji. Parametry te na podstawie ust. 3 były uzgadniane z Prezesem UKE. Przepis ten zobowiązywał koncesjonariusza, by po otrzymaniu koncesji wystąpił do Prezesa UKE o dokonanie rezerwacji częstotliwości. Decyzja rezerwacyjna zawierała te same parametry techniczne co koncesja, nie wnosząc nic nowego do postępowania i była jedynie utrudnieniem dla koncesjonariusza. W zaproponowanym rozwiązaniu Prezes UKE będzie wydawał zarówno koncesję, jak i decyzję rezerwacyjną i to na wniosek koncesjonariusza. Ponadto w wielu przypadkach na wniosek nadawcy, jeśli nadawca jest operatorem stacji, Prezes UKE będzie wydawał pozwolenie na używanie urządzeń, w którym zamieszczone będą również parametry techniczne stacji. Oznacza to, że koncesjonariusz będzie zobowiązany do trzykrotnego występowania do Prezesa UKE o zatwierdzenie parametrów technicznych stacji. Ponadto zaproponowane brzmienie ust. 4 omawianego art. 37 pozbawia KRRiT wpływu na zawartość wniosku koncesyjnego, co utrudni, a w skrajnym przypadku uniemożliwi wydanie opinii zgodnie z zaproponowanym art. 33. Należy ponadto wykreślić w dotychczasowym art.

37, ust. 1. pkt 3) podpunkt c), gdyż zapis o mocy nadajnika nie jest stosowny w koncesjach od wielu lat.

Proponowana w art. 38 ust. 1 pkt 3 i pkt 4 regulacja dotycząca wezwań wydawanych przez Prezesa UKE nie jest spójna z art. 10 ust. 3 i 3a, ponieważ kompetencje do wydawania wezwań posiada Przewodniczący KRRiT.

Trzeba też zauważyć, że projektodawcy pomylili art. 40a z art. 40, a ponadto zaproponowana zmiana art. 40a ust. 3 mówi o wydawaniu i cofaniu zezwolenia, o którym mowa w ust. 1, a w ust 1 mówi się jedynie o opłatach, a nie o zezwoleniach. Ustęp 1 art. 40a w nowym brzmieniu przywołuje również opłatę za używanie urządzeń radiokomunikacyjnych, których to opłat nie stosuje się już od kilku lat.

W nowelizowanym rozdziale 6 dotyczącym rozprowadzania programów w sieciach telewizji kablowej dokonano jedynie mechanicznej zamiany jednego organu na drugi, czyli w miejsce „Przewodniczący KRRiT” wpisano „Prezes UKE”. Taka zamiana powoduje, że niewykonalny staje się art. 10 ust. 5 ustawy o radiofonii i telewizji. Podobna sytuacja będzie w przypadku art. 45 w związku z art. 18 ustawy o radiofonii i telewizji. Należy także wskazać na brak możliwości wykonywania art. 45 w zakresie odmowy dokonania wpisu do rejestru z przyczyn wynikających z art. 18.

Projektodawca zastępując w rozdziale 6 ustawy sformułowania „organ rejestracyjny” sformułowaniem „Prezes UKE” powinien czynić to konsekwentnie również w art. 45.

W proponowanej zmianie art. 53 ust. 1 i 2 brak jest konsekwencji, ponieważ w ust. 1 Prezes UKE ma obowiązek wydać decyzję nakładającą na nadawcę karę, natomiast w ust. 2 pozostawia mu się wybór.

Zmieniany przepis art. 54 ust. 1 i art. 56 ust. 1 jest niespójny z art. 10 ust. 4, na który się powołuje. Raz to samo uprawnienie przysługuje wyłącznie Prezesowi UKE, a drugi raz w porozumieniu z Przewodniczącym KRRiT.

Nie jest jasne, dlaczego w projekcie zmiany ustawy o radiofonii i telewizji proponuje się zmianę art. 190 ustawy Prawo telekomunikacyjne, dotyczącego sposobu powołania Prezesa UKE. Takie zapisy znajdują się w przygotowywanym projekcie zmian ustawy Prawo telekomunikacyjne, w wersji z dnia 20 grudnia 2007 roku, opublikowanej na stronach internetowych Ministerstwa Infrastruktury.

Powołanie i odwołanie Prezesa UKE pozostaje – zgodnie z tym projektem – w wyłącznych kompetencjach Prezesa Rady Ministrów. Oznacza to, że żaden inny organ w państwie nie będzie mieć wpływu na powołanie Prezesa UKE, kontrolę jego działalności, jak i jego odwołanie. Stanowi to wystarczający powód do uznania, że tak umocowany regulator nie spełnia wymogów do uznania go za organ regulacyjny, niezależny od władzy wykonawczej. Niezależnie jednak od trybu powoływania Prezesa UKE należy stwierdzić, że pozostaje on organem administracji rządowej, będąc ściśle i bezpośrednio związany z rządem poprzez zadania, a także personalnie, administracyjnie oraz finansowo poprzez budżet. Zapewnienie niezależności od ulegającej zmianom administracji rządowej, w zależności od politycznych koalicji, jest podstawowym wymogiem i podstawową dyrektywą przy tworzeniu w pełni nowoczesnych i w pełni niezależnych organów regulacyjnych w sferze mediów.

Dotychczas obowiązująca ustawa o radiofonii i telewizji wyraźnie oddziela działalność organu regulacyjnego w sferze mediów od administracji rządowej.

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji zwraca również uwagę, że zgodnie z art. 13 projektu pracownicy Biura KRRiT, o których mowa w art. 12 stają się z dniem wejścia w życie ustawy pracownikami UKE. Nie podano, jaki będzie ich status. Zgodnie z ustawą

o pracownikach państwowych pracownicy Biura KRRiT mają status pracowników państwowych. Natomiast zgodnie z ustawą o służbie cywilnej pracownicy UKE są w korpusie służby cywilnej. Jaki zatem będzie status pracowników przenoszonych z Biura KRRiT do UKE? Zgodnie z art. 80 ustawy o państwowym zasobie kadrowym i wysokich stanowiskach państwowych wszyscy dyrektorzy, wicedyrektorzy UKE, a także pełniący obowiązki dyrektorów i wicedyrektorów automatycznie zostali włączeni do zasobu kadrowego. Nie dotyczyło to dyrektorów i wicedyrektorów Biura KRRiT. Zgodnie z art. 10 ust.6 ww. ustawy na stanowiska dyrektorów i wicedyrektorów w UKE mogą być powoływani jedynie członkowie zasobu kadrowego, a tym samym dyrektorzy i wicedyrektorzy Biura KRRiT przechodzący do UKE nie mogą być powołani na takie stanowiska w UKE. Należy uznać to rozwiązanie za dyskryminujące. Projekt narusza więc słusznie nabyte i podlegające ochronie prawa pracowników poprzez brak należytej regulacji dotyczącej zmian organizacyjnych Biura KRRiT i UKE oraz związanej z tym zmiany w stosunkach pracy.

Uzasadnienie projektu nie spełnia wymagań zawartych w art. 34 uchwały Sejmu RP z dnia 30 lipca 1992 roku – Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (M.P. z 2002 roku Nr 3, poz. 398 z późn. zm.). Uzasadnienie nie zawiera :

- rzeczywistego stanu w dziedzinie, która ma być unormowana,
- różnic pomiędzy dotychczasowym a projektowanym stanem prawnym,
- przewidywanych skutków społecznych, gospodarczych, finansowych i prawnych,
- przedstawienia założeń projektów podstawowych aktów wykonawczych.

Nie można się zgodzić ze stwierdzeniem zawartym w podpunkcie 2 punktu 1 uzasadnienia projektu, że podejmowanie przez KRRiT decyzji administracyjnych jest przekroczeniem uprawnień konstytucyjnych KRRiT. Po pierwsze, KRRiT nie wydaje decyzji administracyjnych. Decyzje wydaje Przewodniczący KRRiT. Po drugie, w okresie działania KRRiT tzn. od 1993 roku żadna decyzja administracyjna wydana przez Przewodniczącego KRRiT nigdy nie została zakwestionowana z tego powodu przez żaden sąd. Uprawnienie Przewodniczącego KRRiT do wydawania decyzji administracyjnych nie zostało zakwestionowane również przez Trybunał Konstytucyjny.

Trzeba też, niezależnie od politycznych sympatii, zwrócić uwagę, że naruszeniem profesjonalizmu legislacyjnego przy tworzeniu prawa, zawierającego projekty powszechnie obowiązujących norm, jest odwoływanie się w uzasadnieniu projektu do nazwisk konkretnych osób.

II. Zagadnienia ustrojowe

Zgodnie z art. 213 Konstytucji RP Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji stoi na straży wolności słowa, prawa do informacji oraz interesu publicznego w radiofonii i telewizji. To właśnie w celu zapewnienia ochrony na możliwie najwyższym poziomie wartościom, o których mowa powyżej powołano KRRiT i nadano jej status organu konstytucyjnego.

KRRiT jest więc gwarantem ochrony porządku konstytucyjnego w dziedzinie radiofonii i telewizji. Konstytucyjny ład medialny kształtowany winien być jako równowaga pomiędzy: wolnością słowa, prawem odbiorców do informacji oraz interesu publicznego w radiofonii i telewizji. Ład medialny jest oczywiście zdeterminowany zasadami ustrojowymi państwa prawa i społecznej gospodarki rynkowej, co znajduje wyraz w normach konstytucyjnych, zawartych w szczególności w artykułach 2, 5, 6, 14, 20, 22, 54, 73 Konstytucji RP.

W celu ochrony konstytucyjnego porządku medialnego Konstytucja RP powołała KRRiT jako instytucję kolegialną, co ma szczególne znaczenie w regulowaniu tak istotnej, a zarazem tak wrażliwej społecznie dziedziny, jaką jest radiofonia i telewizja. W dziedzinie tej ścierają się, bowiem interesy odbiorców z interesami nadawców, zachodzi walka o rynek medialny, w czym szczególne miejsce musi znaleźć interes publiczny, wyznaczony w Konstytucji RP.

Ustawa z dnia 29 grudnia 1992 roku o radiofonii i telewizji stanowi konkretyzację przepisów konstytucyjnych odnoszących się w szczególności do zasady wolności słowa, prawa obywatela do informacji oraz ochrony interesu publicznego w działalności radiofonii i telewizji. Jednym z podstawowych celów tej ustawy było takie przekształcenie usytuowania publicznej radiofonii i telewizji, by utraciła ona charakter agendy rządowej, politycznie i organizacyjnie podporządkowanej aktualnie urzędującej Radzie Ministrów bądź jej Prezesowi. Taka była istota usytuowania radia i telewizji w okresie PRL, gdy było ono podporządkowane Komitetowi do Spraw Radia i Telewizji, stanowiącemu centralny organ administracji rządowej i włączonemu w system organów nadzorowanych przez Prezesa Rady Ministrów. Ustawa z 1992 roku zerwała z tym systemem. Powstała publiczna radiofonia i telewizja powołana w formie jednoosobowych spółek akcyjnych Skarbu Państwa. Stworzona została wielostopniowa struktura zarządzania sprawami radia i telewizji. Struktura ta objęła Krajową Radę Radiofonii i Telewizji jako konstytucyjny organ państwa. W ramach zaś poszczególnych spółek publicznej radiofonii i telewizji utworzono ich rady nadzorcze oraz zarządy. Rozdział kompetencji pomiędzy te struktury wykluczył jednostronne podporządkowanie poszczególnych rozgłośni radiowych i telewizyjnych ośrodkowi władzy rządowej.

Propozycje zawarte w obecnym projekcie, a w szczególności przyznanie Walnemu Zgromadzeniu Akcjonariuszy, czyli Ministrowi Skarbu Państwa, prawa do powoływania członków rad nadzorczych i zarządów mediów publicznych (jest to szczególnie widoczne w przypadku zarządów regionalnych rozgłośni radiowych, które według projektu, nie powinny liczyć więcej niż jednego członka), a także przyznanie zwłaszcza prawa do ich odwoływania z przyczyn niewymienionych enumeratywnie, a sprowadzonych do formuły „tylko z ważnych powodów”, de facto przybliża projektowany model do rozwiązań z okresu PRL. Jest to pierwsza taka propozycja po 1989 roku, chociaż ustawa była już nowelizowana kilkanaście razy.

Z faktu umieszczenia KRRiT wśród organów kontroli i ochrony prawa, wymienionych w Konstytucji RP i przez tę konstytucję wyposażonych w określone kompetencje wynika, że nie można dokonać zmiany tych kompetencji inaczej niż w drodze zmiany normy konstytucyjnej. Przyznanie Prezesowi UKE kompetencji według omawianego projektu spowodowałoby przejście części kompetencji KRRiT do UKE i oznaczałoby redefinicję statusu i kompetencji KRRiT, bez dokonania zmiany normy konstytucyjnej. Jest to zresztą zamiar, którego projektodawcy nie ukrywają – przeciwnie został on wyrażony *expressis verbis* w uzasadnieniu projektu.

Art. 33 ust. 2 nowelizowanej ustawy: „*Organem właściwym w sprawach koncesji jest Prezes Urzędu Komunikacji Elektronicznej.*”

Oddanie kompetencji w sprawach koncesji na rzecz Prezesa UKE stoi w oczywistej sprzeczności z treścią art. 213 ustawy zasadniczej: „Krajowa Rada stoi na straży wolności słowa, prawa do informacji oraz interesu publicznego w radiofonii i telewizji”.

Wskazana norma prawna oddaje kompetencje w sprawach ochrony interesu publicznego na rzecz KRRiT. Można z całkowitą pewnością przyjąć, że sprawy dotyczące koncesji w sposób oczywisty mieszczą się w pojęciu interesu publicznego w radiofonii i telewizji.

Zupełnie niezrozumiałe jest odejście przez samego projektodawcę od błędnie stworzonej w uzasadnieniu wykładni terminu „stać na straży”. W przypadku wskazanych wyżej przepisów projektodawca sprowadza KRRiT do ciała opiniodawczo-inicjującego, w przypadku natomiast koncesji nie pozostawia już KRRiT żadnych uprawnień. Należy zatem zapytać w jaki sposób projektodawca zamierza realizować wskazany przepis konstytucyjny. Przyjęcie, że sprawy dotyczące koncesji nie mieszczą się w sprawach z zakresu interesu publicznego w radiofonii i telewizji, jest nie tyle kontrowersyjne, co całkowicie pozbawione podstaw prawnych. Przyjęta przez projektodawców wykładnia pojęcia „interes publiczny” w tym przypadku stoi w oczywistej sprzeczności z dorobkiem nauki i myśli prawniczej w Polsce.

W uzasadnieniu do projektu wnioskodawcy twierdzą, że KRRiT nawet pozbawiona większości swoich uprawnień w dalszym ciągu będzie realizować swoje funkcje. Sami projektodawcy wydają się być wręcz pewni niekonstytucyjności swojego projektu. Świadomie uwypuklają tę kwestię by orzekać o zgodności wskazanych regulacji z Konstytucją RP, które są w oczywisty sposób z nią sprzeczne. Podnosząc niejednoznaczność regulacji dotyczących Rady widzą podstawę do ograniczenia jej uprawnień sprowadzając ją do roli ciała drugorzędowego np. poprzez odebranie praktycznie wszystkich uprawnień administracyjnoprawnych. Całkowicie wręcz ignorują fakt, że ustawodawca zapewniając tak doniosłą pozycję Krajowej Radzie nie miał na pewno na myśli uprawnień nadzorczo- kontrolnych, lecz delegował na nią większość swoich uprawnień dotyczących rynku medialnego. Przyjęta przez projektodawców wykładnia art. 213 Konstytucji niewątpliwie nie może być zaakceptowana z uwagi na błędne zastosowanie w tym przypadku, bez żadnego uzasadnienia, istotnego zawężenia kompetencji Krajowej Rady. Sprzeczność z art. 213 Konstytucji RP wynika także z faktu, że Krajowa Rada została wyposażona w prawo do wydawania rozporządzeń, a w sprawach indywidualnych uchwał. Przyjęcie wobec treści tej normy konstytucyjnej, jako właściwego dla Krajowej Rady modelu ciała w praktyce opiniodawczego, jest nie tylko całkowicie sprzeczne ze wskazaną normą, ale także stoi w oczywistej sprzeczności z zasadami logiki i wykładni prawnej. Porównywanie przez projektodawców KRRiT do takich instytucji, jak Krajowa Rada Sądownictwa, czy Rzecznik Praw Obywatelskich chociażby z uwagi na treść wspomnianej normy oraz charakter tych instytucji, jest bezzasadne. Przy poszukiwaniu analogii należy przede wszystkim mieć na uwadze zakres zadań porównywanych instytucji i cele ich powołania, natomiast podobieństwa w nazwie instytucji, wynikające z faktu użycia podobnych określeń, nie mają w tym wypadku żadnego znaczenia.

Prezes UKE nie posiada żadnych instrumentów ani informacji w zakresie ochrony wartości, na których straży stoi KRRiT. Zgodnie z ustawą - Prawo telekomunikacyjne Prezes UKE kieruje się głównie zachowaniem warunków konkurencji. W modelu dotychczasowym, o dobro rzadkie, a więc częstotliwości, ubiega się określona liczba podmiotów, a koncesję otrzymują tylko te podmioty, których wnioski zostały ocenione najwyżej, za pomocą kryteriów wskazanych ustawowo i na tej podstawie wkraczają one w sferę publiczno-prawną, gdzie swoboda działalności gospodarczej styka się z ograniczeniami wynikającymi ze szczególnej konstrukcji rynku mediów. KRRiT dąży do tego aby poprzez stosowanie kryteriów ustawowych podnosić poziom składanych wniosków, czego zamierzonym efektem jest podniesienie poziomu i atrakcyjności programów dostępnych dla odbiorcy. Możliwym rzeczywistym skutkiem przyznania Prezesowi UKE kompetencji do udzielania koncesji będzie organizowanie przez ten organ przetargów, w celu wyłonienia podmiotu, któremu będzie udzielona koncesja. Jedynym kryterium rozstrzygnięcia przetargu – zgodnie z tymi uregulowaniami – jest zaoferowana cena. Zatem rozstrzygnięcie postępowania, którego celem jest wyłonienie nadawcy programu radiowego czy telewizyjnego może zależeć jedynie od możliwości finansowych zadeklarowanych w licytacji przez uczestników przetargu. Skutki

przyjęcia takiej regulacji, oznaczają niemożność realizacji programowej polityki rozwoju mediów w Polsce.

Jednocześnie poselski projekt nowelizacji nie przewiduje przyznania Prezesowi UKE kompetencji w zakresie kontroli prowadzenia działalności gospodarczej, polegającej na rozpowszechnianiu programu, gdyż co prawda znacznie ograniczone i niewłaściwie określone kompetencje w zakresie kontroli zawartości programu pozostawione są przecież w Krajowej Radzie.

Proponowana regulacja prowadzi do powstania sytuacji, w której żaden z organów nie będzie mógł skutecznie wykonywać swych kompetencji w zakresie kontrolowania działalności nadawców. Planowane pozbawienie kompetencji KRRiT w tym zakresie nie znajduje bowiem według projektu należytego odzwierciedlenia w kompetencjach przyznawanych jednocześnie Prezesowi UKE. Taka „zła legislacja” doprowadzi do powstania wielu pól nieobjętych skuteczną regulacją. Skutki, jakie rodzi fakt rozpowszechniania programów, społeczna rola nadawców, znaczenie jakie ma istnienie mediów elektronicznych dla wolności obywatelskich wymaga, by Państwo w imieniu którego przyznaje się prawo do wykorzystywania częstotliwości, miało należyte możliwości kontrolne.

Powoływanie organów administracji publicznej w taki sposób, że mają one niewłaściwie, niejasno i niekompletnie określone kompetencje, nie powinno mieć miejsca w prawie i praktyce parlamentarnej.

Skutkiem przyjęcia projektu będzie pozostawienie KRRiT kompetencji uregulowanych ustawami innymi aniżeli ustawa o radiofonii i telewizji (np. w ustawie o opłatach abonamentowych, z której wynika obowiązek podejmowania rozstrzygnięć w indywidualnych sprawach, dotyczących umorzeń zaległości abonamentowych) i niewymienionymi w Konstytucji RP, ograniczeniem możliwości ich realizacji poprzez ograniczenie budżetu i zmiany organizacyjne wraz z jednoczesnym pozbawieniem podstawowych funkcji jako organu właściwego w dziedzinie radiofonii i telewizji - do czego Konstytucja RP powołuje Krajową Radę Radiofonii i Telewizji.

Projekt ustawy w świetle standardów Rady Europy

Projektowaną ustawę należy krytycznie ocenić również z punktu widzenia standardów Rady Europy w zakresie ochrony wolności słowa, wyrażonej w art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka.

Zajmując stanowisko w tym zakresie, Rada Europy wielokrotnie zwracała uwagę na znaczenie kwestii niezależności regulatorów mediów oraz niezależności mediów publicznych. Należy wskazać, iż przedstawiony projekt w wielu kluczowych punktach różni się z tymi standardami.

Szczegółowe standardy Rady Europy ustanowione zostały w zaleceniach Komitetu Ministrów Rady Europy przyjętych na podstawie art. 15b Statutu Rady Europy, przez wszystkich przedstawicieli państw członkowskich Rady Europy.

Niezależność organów regulacyjnych

Znaczenie niezależnych regulatorów mediów oraz zalecenie ich powołania przez państwa członkowskie zostało objęte standardami Rady Europy stosownie do Zalecenia Komitetu Ministrów Rady Europy REC(2000)23 w sprawie niezależności i funkcji organów regulacyjnych dla sektora usług nadawczych, które zostało przyjęte 20 grudnia 2000 roku.

Należy podkreślić, iż najważniejszym, podstawowym wymogiem ustanowionym w zaleceniu jest konieczność powołania przez państwa członkowskie niezależnych organów regulacyjnych. Zalecenie określa również funkcje, jakie powinny pełnić niezależne organy regulacyjne oraz sposób ich wypełniania. Integralną część Zalecenia stanowią szczegółowe Wytyczne, do których należy się stosować przy wypełnianiu tych obowiązków, w zakresie poszczególnych aspektów niezależności organów regulacyjnych.

W myśl Zalecenia niezależność jest rozumiana nie tylko jako niezależność od podmiotów rynkowych - „zaleca się wyraźnie, by rządy zapewniły skuteczne poszanowanie niezależności organów regulacyjnych, tak, aby mogły być chronione przed wszelkimi formami ingerencji ze strony sił politycznych i interesów gospodarczych” pkt. 7 Memorandum Objasniającego do Zalecenia.

Do projektu należy się odnieść również w świetle opisanych w Zaleceniu funkcji, które powinien pełnić organ regulacyjny w dziedzinie mediów. W projekcie przewidziano pozbawienie KRRiT wielu istotnych uprawnień, które zgodnie z ustalonymi standardami Rady Europy powinny należeć do niezależnego organu regulacyjnego.

W myśl Zalecenia kluczową funkcją niezależnych organów regulacyjnych w dziedzinie mediów jest przyznawanie koncesji na rozpowszechnianie (por. pkt. 13 Wytycznych). Ponadto, w Zaleceniu podkreśla się, iż „organy regulacyjne sektora usług nadawczych powinny brać udział w procesie planowania zakresu częstotliwości krajowych przydzielanych dla usług nadawczych”. Za niezgodne z tymi zapisami należy więc uznać proponowane w projekcie pozbawienie KRRiT kompetencji w zakresie udzielania koncesji.

Za istotne uprawnienie organów regulacyjnych Zalecenie uznaje prawo do nakładania sankcji. Zgodnie z pkt 22 Wytycznych „w przypadku naruszenia przez nadawcę przepisów prawa lub warunków określonych w koncesji, organy regulacyjne powinny posiadać uprawnienia do nałożenia sankcji, zgodnie z przepisami prawa”.

Należy więc uznać, iż proponowane w art. 2 pkt. 24 projektowanej ustawy przeniesienia uprawnienia do nakładania sankcji, o którym mowa w art. 53 ustawy na rzecz centralnego organu administracji rządowej, jakim jest Prezes UKE są niezgodne ze standardami ustanowionymi w Zaleceniu.

Warto podkreślić, iż w ramach tych standardów zwrócono również uwagę na wpływ systemu finansowania niezależnego regulatora mediów na jego niezależność, poświęcając temu zagadnieniu odrębną część załącznika do ww. Zalecenia pt „Niezależność finansowa”.

W dokumencie tym podkreślono znaczenie zapewnienia odpowiedniego poziomu finansowania niezależnych organów regulacyjnych wskazując, iż „ustalenia dotyczące finansowania organów regulacyjnych – kolejny kluczowy element ich niezależności – powinny zostać określone w przepisach prawa zgodnie z jasno sprecyzowanym planem, z uwzględnieniem szacunkowych kosztów działalności organów regulacyjnych, tak, aby umożliwić organom regulacyjnym sprawowanie ich funkcji w sposób pełny i niezależny” (por. pkt. 9-11 Wytycznych). Jak wynika z Zalecenia, dla zapewnienia niezależności organu regulacyjnego jego finansowanie powinno być przewidywalne, stabilne, proporcjonalne i ustalone na odpowiednim poziomie.

Trzeba również przypomnieć, iż Zalecenie zwraca uwagę na problem nadużywania ingerencji w niezależność finansową regulatora.

W omawianym Zaleceniu stwierdza się m.in.:

- *Ustalenia dotyczące finansowania organów regulacyjnych – kolejny kluczowy element ich niezależności – powinny zostać określone w przepisach prawa zgodnie z jasno*

sprecyzowanym planem, z uwzględnieniem szacunkowych kosztów działalności organów regulacyjnych, tak, aby umożliwić organom regulacyjnym sprawowanie ich funkcji w sposób pełny i niezależny.

- *Organy państwowe nie powinny wykorzystywać swoich uprawnień do podejmowania decyzji finansowych w celu ingerowania w niezależność organów regulacyjnych. Ponadto wykorzystywanie usług lub wiedzy administracji krajowej nie powinno mieć wpływu na niezależność tych organów.*

- *Przy dokonywaniu ustaleń finansowych należy, w odpowiednich przypadkach wykorzystać mechanizmy, które nie są uzależnione od decyzji podejmowanych ad hoc przez organy państwowe i prywatne.*

Można uznać, iż przewidziana w art. 15 projektowanej ustawy zapowiedź dalszej redukcji budżetu KRRiT, dokonywanej w sposób arbitralny przez Ministra Finansów nie mieści się w standardach Rady Europy w zakresie niezależności finansowej organów regulacyjnych.

Tytułem podsumowania należy podkreślić, iż Rada Europy, doceniając wagę niezależności organów regulacyjnych dla zapewnienia niezależności mediów oraz zapewnienia wolności słowa, z uwagą śledzi czy państwa członkowskie w pełni dostosowały się do Zalecenia.

Wyrazem takiej aktywności Rady Europy jest najnowszy projekt deklaracji politycznej w sprawie niezależności i funkcji organów regulacyjnych dla sektora usług nadawczych, przyjęty na 6-tym posiedzeniu Komitetu Zarządzającego Rady Europy ds. mediów i nowych usług komunikacyjnych (CDMC) i skierowany do przyjęcia przez Komitet Ministrów RE.

Należy podkreślić, iż wspomniany projekt deklaracji wzywa państwa członkowskie Rady Europy do respektowania Zalecenia REC(2000)23 oraz zapewnienia prawnych, politycznych, finansowych i technicznych oraz innych niezbędnych środków w celu zapewnienia niezależnego funkcjonowania organów regulacyjnych.

Mając na względzie przedstawione powyżej niezgodności projektu ze standardami Rady Europy w tym zakresie, należy uznać, iż nie jest on właściwą odpowiedzią na Deklarację polityczną w tej sprawie.

Niezależność mediów publicznych

W kontekście ochrony wolności słowa Rada Europy w ustanawianych przez siebie standardach podkreśla znaczenie niezależności mediów publicznych.

W 1996 roku Komitet Ministrów Rady Europy przyjął Zalecenie nr R(96)10 w sprawie gwarancji niezależności nadawców publicznych, w którym wielokrotnie podkreśla się konieczność zapewnienia niezależności nadawców publicznych od wszelkich wpływów politycznych. Ta niezależność od wpływów politycznych w szczególności dotyczy zarządów i rad nadzorczych mediów publicznych.

Zgodnie z art. 2 pkt. 7 i 8 projektowanej ustawy, członków zarządu (w tym prezesa zarządu) oraz członków rad nadzorczych spółek publicznej radiofonii i telewizji powołuje i odwołuje Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy, czyli minister właściwy do spraw Skarbu Państwa. Jest to szczególnie widoczne w przypadku zarządów regionalnych rozgłośni radiowych, które według projektu, nie powinny liczyć więcej niż jednego członka.

Należy wskazać, iż Komitet Ministrów Rady Europy przyjął 26 września 2006 roku deklarację polityczną na temat gwarancji niezależności nadawców publicznych w państwach członkowskich, które wzywa państwa członkowskie do implementacji Zalecenia nr R (96)10.

Uwagi dotyczące zgodności z prawem wspólnotowym.

Analizując poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji, należy zauważyć, że budzi on wątpliwości w zakresie możliwości efektywnej implementacji standardów regulacji treści audiowizualnych określonych w prawie wspólnotowym.

Nieodzownym elementem procesu implementacji jest sprawowanie skutecznej kontroli poprawnego realizowania w praktyce standardów wspólnotowych i sprawne reagowanie na przypadki ich naruszeń. Można odnotować, że Komisja Europejska podejmując decyzje o wszczęciu postępowania sprawie naruszenia przepisów prawa wspólnotowego przeciwko jakiemuś państwu, bada między innymi skuteczność procedur przewidzianych w krajowym prawodawstwie w zakresie karania przypadków naruszenia przepisów prawa wspólnotowego, transponowanych do krajowego porządku prawnego (zob. m.in. komunikaty prasowe Komisji).

W prawie wspólnotowym podstawowe standardy regulacji treści audiowizualnych do niedawna zawarte były w dyrektywie Rady 89/552/EWG z 3 października 1989 roku w sprawie koordynacji niektórych przepisów ustawowych, wykonawczych i administracyjnych Państw Członkowskich dotyczących wykonywania telewizyjnej działalności transmisyjnej, zmienionej dyrektywą Rady i Parlamentu Europejskiego 97/36/WE z dnia 30 czerwca 1997 roku, określanej jako dyrektywa „O telewizji bez granic” (TWFD). Regulacja ta do niedawna ograniczała się do regulacji treści w usługach tradycyjnej telewizji.

Należy zauważyć, że dnia 19 grudnia 2007 roku weszła w życie dyrektywa 2007/65/WE z dnia 11 grudnia 2007 roku zmieniająca dyrektywę „O telewizji bez granic”, znacząco poszerzając zakres dotychczasowych obowiązków regulacyjnych. Nowy reżim regulacyjny – dyrektywa o audiowizualnych usługach medialnych (AMSD) obejmuje swoim zakresem znacznie szerszy zakres usług audiowizualnych, w tym zarówno usługi mające formę linearną (szeroko rozumianego rozpowszechniania telewizyjnego obejmującego na gruncie nowej dyrektywy także np. webcasting) albo nielinearną (usługi na żądanie) i wprowadza nowe rodzaje obowiązków odnoszących się do regulacji treści.

Implementacja dyrektywy zarówno dotychczas obowiązującej TWFD, jak i nowej AMSD jest istotnym wyzwaniem regulacyjnym. Należy podkreślić, że implementacja odnosi się do procesu wprowadzania w życie prawa wspólnotowego i obejmuje zarówno prawodawstwo krajowe mające na celu wykonywanie aktów wspólnotowych, jak i wszelkie działania faktyczne mające na celu stworzenie warunków niezbędnych do osiągnięcia celu i skutecznego realizowania norm prawa wspólnotowego.

W praktyce państw członkowskich UE na straży realizacji tych obowiązków stoi niezależny organ regulacyjny: albo jest to organ właściwy jedynie w obszarze usług audiowizualnych, albo jest to organ konwergentny (zintegrowany). Istotne jest zapewnienie takiemu niezależnemu organowi regulacyjnemu właściwych i skutecznych narzędzi do realizowania nałożonych na niego obowiązków kontrolnych i innych obowiązków regulacyjnych np. podejmowania określonych przez prawo wspólnotowe środków w ramach tzw. rozszerzonej procedury współpracy w sprawach jurysdykcyjnych, prowadzenia działań z zakresu edukacji medialnej, działań ukierunkowanych na poszerzenie dostępu osób niepełnosprawnych do audiowizualnych usług medialnych.

Na kluczowe znaczenie zaangażowania niezależnych organów regulacyjnych w proces implementacji dyrektywy wskazano w tekście normatywnym dyrektywy o audiowizualnych usługach medialnych w art. 23b:

„Państwa członkowskie podejmują odpowiednie środki – przede wszystkim za pośrednictwem właściwych niezależnych organów regulacyjnych – w celu przekazywania Komisji i sobie nawzajem informacji niezbędnych do stosowania przepisów niniejszej dyrektywy, a w szczególności jej art. 2, 2a i 3.”;

Znaczenie zaangażowania niezależnych organów regulacyjnych w proces implementacji dyrektywy zostało także podkreślone w motywach preambuły dyrektywy.

Wyraźnie tam wskazano, że prawidłowa implementacja powinna przewidywać możliwości podejmowania efektywnych działań przez niezależne organy regulacyjne. Dyrektywa kładzie nacisk na konieczność aktywnej współpracy pomiędzy organami regulacyjnymi oraz pomiędzy takimi organami regulacyjnymi a Komisją Europejską. Sama współpraca państw członkowskich na poziomie administracji rządowej nie wypełni tego wskazania, co *explicite* wskazano w preambule.

Projekt nowelizacji budzi poważne wątpliwości co do możliwości skutecznego realizowania procesu kontroli wypełniania zasad określonych w prawie wspólnotowym z uwagi na niekonsekwentny rozdział różnych zadań regulacyjnych i środków kontroli wypełniania nałożonych na nadawców obowiązków pomiędzy dwa organy: KRRiT i Prezes UKE. W szczególności niespójność ta wynika z pozostawienia w KRRiT zadań o charakterze programowym, dotyczących np. respektowania standardów jakościowych programu takich jak ochrona godności ludzkiej, ochrona małoletnich, respektowanie standardów zamieszczania reklamy i innych form komunikatów handlowych, przy tak znacznym ograniczeniu narzędzi kontroli wypełniania tych standardów.

Elementy systemu kontroli (pozostawione w gestii organu regulacyjnego narzędzia systemowe), pozwalające reagować na przypadki naruszeń przepisów z zakresu regulacji treści audiowizualnych określone są w projekcie w sposób niekonsekwentny i budzący wątpliwości co do możliwości sprawnego realizowania nałożonych na organ regulacyjny zadań. Dotyczy to m.in. proponowanych w projekcie zmian w obrębie art. 10 ust. 3a, który jasno przyznaje innemu organowi regulacyjnemu – Prezesowi UKE wyłączne kompetencje do wydania decyzji nakazującej nadawcy zaniechanie działań naruszających przepisy ustawy o radiofonii i telewizji lub uchwały KRRiT.

Organem wydającym decyzję o nałożeniu na nadawcę kary, w świetle proponowanego brzmienia art. 53 ustawy, w związku z naruszeniem istotnych obowiązków z zakresu regulacji treści będących elementem transpozycji prawa wspólnotowego, takich jak m.in. zobowiązania dotyczące realizacji tzw. kwot ekranowych, reguły zamieszczania reklamy i sponsorowania, dostępu społeczeństwa do transmisji z ważnych wydarzeń w programie ogólnokrajowym dostępnym w całości bez opłaty, postanowień ukierunkowanych na zagwarantowanie ochrony godności ludzkiej i postanowień z zakresu ochronę małoletnich - jest Prezes UKE, a więc inny organ niż ten, któremu powierzono zadanie stania na straży ochrony interesu publicznego w radiofonii i telewizji, przejawiającego się w określonych w ustawie o radiofonii i telewizji standardach regulacji treści audiowizualnych.

Powierzenie jednemu regulatorowi obowiązku sprawowania kontroli nadawców, a innemu organowi przyznanie wyłącznego uprawnienia w zakresie wydania decyzji nakazującej zaniechanie naruszeń (art.10 ust. 3a urt) czy wyłącznego uprawnienia do wydawania decyzji nakładającej karę pieniężną z tytułu naruszenia ww. obowiązków (art. 3 ust. 1 i 2 oraz art. 54 ust. 1 urt) uniemożliwia sprawne wykonywanie standardów prawa wspólnotowego w zakresie regulacji audiowizualnych usług medialnych.

Podobną ocenę co do możliwości sprawnego wykonywania regulacji, dotyczących usług audiowizualnych, rodzi podział kompetencji merytorycznych pomiędzy dwa organy regulacyjne (np. w ślad za przeniesieniem do UKE kompetencji do koncesjonowania rozpowszechniania programów, analogicznemu przeniesieniu powinny ulec odpowiednie zadania wynikające z dyrektyw wspólnotowych). Tym samym, to organ regulacyjny właściwy do spraw komunikacji elektronicznej będzie określał jurysdykcję nad nadawcami stosownie do postanowień art. 2 AMSD, a także będzie stwierdzał czy zaistniały okoliczności uzasadniające ograniczenie swobody odbioru lub retransmisji, stosownie do art. 2a AMSD oraz prowadził konsultacje z audiowizualnymi organami regulacyjnymi z innych państw członkowskich w ramach rozszerzonej procedury współpracy, o której mowa w art. 3 AMSD.

Należy jednak przypomnieć, że zastosowanie wspomnianych powyżej procedur z art. 3 i art. 2a AMSD oparte jest o badanie naruszeń przepisów odnoszących się do regulacji treści, a więc przepisów, za których wykonywanie odpowiadać ma inny organ regulacyjny – KRRiT.

Należy też przypomnieć, że na rolę sprawnie funkcjonującego niezależnego organu regulacyjnego w procesie implementacji prawa wspólnotowego zwróciła też uwagę Komisja Europejska w ramach negocjacji akcesyjnych Polski do Unii Europejskiej. Oceniając stan przygotowania Polski do członkostwa w Unii Europejskiej w Raporcie Okresowym z dnia 9 października 2002 roku SEC(2002)1408, w części dotyczącej 20 rozdziału negocjacyjnego: Kultura i polityka audiowizualna - Ocena ogólna, zamykającym tymczasowo negocjacje w tym obszarze, Komisja zwróciła uwagę na potrzebę wzmocnienia administracyjnego KRRiT. Uwagi te znajdują dodatkowe uzasadnienie także obecnie, w związku z wejściem w życie dnia 19 grudnia 2007 roku dyrektywy AMS.

Brak odpowiednich narzędzi systemowych organu regulacyjnego wyznaczonego do kontroli zapewnienia skutecznego realizowania obowiązków regulacyjnych w obszarze audiowizualnych usług medialnych, postawi pod znakiem zapytania możliwość skutecznej i właściwej implementacji postanowień prawa wspólnotowego, co jest szczególnie ważne w złożonym procesie przygotowań do implementacji nowej dyrektywy AMS niosącej nowe poważne wyzwania regulacyjne.

III. Kierunki i zakres koniecznych zmian

Poniżej zaprezentowane postulaty są powtórzeniem treści Rozdziału IX. *Informacji o podstawowych problemach radiofonii i telewizji za 2006 rok*, nad którą Sejm RP przeprowadził dyskusję w roku ubiegłym. Konieczność ich powtórzenia w obecnym stanowisku wynika z faktu całkowitego zignorowania poruszonych tam zagadnień w przedłożonym projekcie zmiany ustawy o radiofonii i telewizji. W opinii KRRiT niezbędny jest też szeroki udział wszystkich zainteresowanych podmiotów, działających na polskim rynku medialnym, na każdym etapie procesu legislacyjnego, w celu przygotowania kompleksowego projektu ustawy.

Rozdział IX . Informacji o podstawowych problemach radiofonii i telewizji za 2006 rok – Konieczne zmiany prawne w zakresie ustaw regulujących działalność nadawców radiowych i telewizyjnych

- „Kompleksowe uregulowanie kwestii finansowania oraz modelu prawnego - organizacyjnego spółek publicznej radiofonii i telewizji

Wyniki analiz zarówno kondycji finansowej, jak i oferty programowej spółek publicznej radiofonii i telewizji wskazują na konieczność podjęcia pilnych działań

legislacyjnych w celu stworzenia modelu ustrojowego mediów publicznych określającego ich właściwe miejsce na rynku audiowizualnym, jako instytucji będących dobrem publicznym i realizujących misję publiczną.

Wypełnieniu misji nadawcy publicznego nie sprzyja uzależnienie – niepokojące zwłaszcza w przypadku telewizji publicznej – od wpływów reklamowych. Rezultatem jest zauważalna komercjalizacja zawartości programowej. Obecność nadawców publicznych na rynku reklamowym jest potrzebna jako swoisty probierz popularności i atrakcyjności oferty programowej, nie może jednak stanowić punktu odniesienia do tworzenia programu. W świetle powyższego, konieczne jest stworzenie precyzyjnych ustawowych kryteriów, na podstawie których można ocenić na ile program nadawców publicznych wypełnia zobowiązania misyjne. Musi to się odbyć w ścisłym powiązaniu z mechanizmami finansowania, gwarantującymi możliwość realizacji tych zobowiązań, jak również w zgodzie z wymogami Unii Europejskiej dotyczącymi jasnego określenia misji nadawców publicznych i przeznaczenia środków publicznych jedynie na ten cel.

Nie można tutaj pominąć roli oddziałów terenowych telewizji publicznej oraz rozgłośni regionalnych Polskiego Radia, a zwłaszcza ich kulturotwórczej i integracyjnej roli wobec społeczności lokalnych. Zauważalne są tendencje do wypełniania programów oddziałów terenowych TVP pasmem wspólnym, jak też rosnący udział muzyki kosztem słowa i audycji poświęconych regionom w rozgłośniach regionalnych Polskiego Radia.

Dlatego też, zdaniem Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, polityka państwa powinna kłaść silny nacisk na ochronę i rozwój regionalnej działalności programowej, jako kluczowego budulca pluralistycznej oferty programowej.

- Dostosowanie ustawy o radiofonii i telewizji do rozwoju technologicznego usług audiowizualnych, w tym zapewnienie neutralności technologicznej przepisów w tym zakresie.

W znowelizowanej ustawie o radiofonii i telewizji powinno zostać wprowadzone pojęcie medialnych usług audiowizualnych (linearnych oraz nielinearnych) obejmujące swym zakresem telewizję analogową i cyfrową – zarówno kablową, naziemną i satelitarną, telewizję IP, telewizję mobilną (wykorzystującą system UMTS i inne wraz z rozwojem technologii), jak też usługi nielinearne (np. video on demand). Takie podejście do nowelizacji ustawy o radiofonii i telewizji pozwoli z jednej strony objąć rynek nowych technologii regulacjami państwa a z drugiej zapewni technologiczną neutralność uregulowań prawnych umożliwiające równe traktowanie podmiotów świadczących takie same usługi za pomocą różnych technologii.

- Określenie kompetencji KRRiT w zakresie przeciwdziałania nadmiernej koncentracji kapitałowej w mediach elektronicznych

W ocenie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, obecny stan prawny, a w szczególności przepisy ustawy o radiofonii i telewizji, nie dają w sposób jednoznaczny i skuteczny możliwości badania ex ante przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji procesów koncentracji koncesjonariuszy. Wydaje się być uzasadniona potrzeba ustawowego, jednoznacznego sprecyzowania ww. zagadnienia, w sposób niebudzący wątpliwości zarówno co do kompetencji KRRiT, jak i zakresu jego badania.

- Określenie terminu rozpatrzenia wniosku koncesyjnego

Obowiązująca ustawa o radiofonii i telewizji nie określa terminu rozpatrzenia wniosku koncesyjnego. Posługiwanie się w procesie koncesyjnym terminami rozpatrzenia sprawy określonymi w Kodeksie postępowania administracyjnego (kpa) stawia Krajową Radę Radiofonii i Telewizji przed koniecznością częstego podejmowania uchwał o przesunięciu

terminu rozpatrzenia sprawy ze względu na nieuzupełnienie wniosków koncesyjnych lub konieczność nadesłania wyjaśnień przez wnioskodawcę. Optymalnym terminem na rozpatrzenie wniosku o udzielenie koncesji na rozpowszechnianie programu w sieci kablowej byłyby 3 - 4 miesiące (zamiast określonych w kpa i obecnie obowiązujących 30 dni lub w przypadkach szczególnie skomplikowanych 2 miesięcy);

- Zapewnienie trwałości wykonywania koncesji przez osoby fizyczne

Zgodnie z treścią obowiązującej ustawy o radiofonii i telewizji, koncesja może być udzielona osobie fizycznej posiadającej obywatelstwo polskie i stałe miejsce zamieszkania w Polsce lub osobie prawnej, która ma siedzibę w Polsce.

Uprawnienia wynikające z przyznanych koncesji są niezbywalne. Ustawa o radiofonii i telewizji w art. 38a pkt 3 wskazuje określone przypadki dotyczące tylko spółek prawa handlowego, w których jest możliwe przejście uprawnień na inny podmiot, niż ten któremu przyznano koncesję, za zgodą Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Może to nastąpić w przypadkach łączenia, podziału albo innego rodzaju przekształceń spółek handlowych.

W przypadku spółek wykonujących koncesje, możliwe jest nabycie/zbycie w nich udziałów nawet do 100%.

Art. 35a ustawy o radiofonii i telewizji daje koncesjonariuszowi możliwość złożenia wniosku o udzielenie koncesji na kolejny 10 letni okres, tak więc pośrednio reguluje kwestię trwałości wykonywania koncesji. Sprawa nie budzi wątpliwości w przypadku osób prawnych, natomiast w przypadku koncesjonariuszy będących osobami fizycznymi, wszystko zależy od prawa naturalnego, czyli żywotności tych osób.

W celu rozwiązania problemu, można rozważyć ustawowe ustalenie możliwości przeniesienia uprawnień przez osoby fizyczne wykonujące koncesję.

- Nowelizacja przepisu art. 15 ust. 2 ustawy o radiofonii i telewizji

Zgodnie z wymienionym artykułem ustawy nadawcy programów radiowych i telewizyjnych są zobowiązani do przeznaczania co najmniej 33% kwartalnego czasu nadawania w programie utworów słowno-muzycznych na utwory, które są wykonywane w języku polskim.

Zdaniem KRRiT, ze względu na to, że nadawcy często realizują ten przepis ustawy nadając wymagane utwory słowno-muzyczne w języku polskim wyłącznie lub głównie w porze nocnej (kiedy krąg odbiorców jest znikomy), istnieje pilna konieczność określenia w ustawie godzin w ciągu doby, w których wymieniony obowiązek będzie realizowany (pora dzienna).

Przepis art. 15 ust.2 odnosi się wyłącznie do kwoty językowej, w związku z powyższym nadawcy telewizyjni usiłują wypełniać dyspozycję tego przepisu poprzez rozpowszechnianie utworów wykonywanych w języku polskim, które nie zostały wytworzone pierwotnie w języku polskim. W opinii KRRiT, taka interpretacja przepisu jest nieuprawniona, biorąc pod uwagę zapis art. 1 ust. 1 pkt. 5 ustawy o radiofonii i telewizji podkreślający konieczność popierania krajowej produkcji audiowizualnej. W tej sytuacji, zdaniem KRRiT, w ustawie o radiofonii i telewizji powinien znajdować się zapis chroniący w określonych typach programów utwory wytworzone w języku polskim, ale z dodaniem słowa „pierwotnie”, tak jak zostało to określone w art. 15 ust. 1 ustawy w odniesieniu do audycji wytworzonych pierwotnie w języku polskim.

Ponadto zdaniem KRRiT, w ramach obowiązującej kwoty powinien zostać określony wymagany udział utworów nowych (nowo powstałych).

Odrębną sprawą, którą zdaniem KRRiT należy wziąć pod uwagę przy nowelizacji art. 15 ust. 2 ustawy, jest brak możliwości realizacji w niektórych programach

wyspecjalizowanych wymaganej kwoty utworów, o których tam mowa. Dotyczy to w szczególności Programu 2 Polskiego Radia, mającego charakter wyspecjalizowany muzyczno-literacki, prezentującego literaturę i muzykę poważną. W dziedzinie muzyki poważnej utwory słowno-muzyczne nadawane są z reguły w języku oryginału, dlatego też trudno jest w tym przypadku uzyskać w programie tak wysoką proporcję utworów słowno-muzycznych w języku polskim, jak określono w art. 15 ust. 2. Ustawa nie przewiduje żadnych wyłączeń ani zmniejszenia wymaganego udziału utworów w programach wyspecjalizowanych

- Zdefiniowanie specjalizacji programu w programach radiowych

Istnieje pilna potrzeby nowelizacji w ustawie o radiofonii i telewizji definicji programu wyspecjalizowanego w odniesieniu do programów radiowych. Ustawa w art. 4 ust. 4a określa, iż programem wyspecjalizowanym jest program, w którym nie mniej niż 70% czasu nadawania w ciągu miesiąca, w godzinach 6.00 - 23.00, stanowią audycje i inne przekazy realizujące przyjętą specjalizację programu. Definicja ta nie zawiera rozróżnienia między programem radiowym a telewizyjnym. Tymczasem w przypadku radiowych programów wyspecjalizowanych – tematycznych (społeczno-religijnych, akademickich, biznesowych, poświęconych zdrowiu itd.), w których specjalizacja może być realizowana wyłącznie lub niemal wyłącznie poprzez audycje i inne przekazy słowne, określony w ustawie udział specjalizacji - 70% - jest trudny do wypełnienia ze względu na wysokie koszty tworzenia programów słownych.

- Doprecyzowanie przepisów dotyczących ochrony małoletnich widzów i słuchaczy

- Usunięcie niespójności art. 18 ust. 5b i ust. 5 i ust. 6 pkt 3 ustawy o radiofonii i telewizji

W art. 18 występuje niespójność ust. 5b (*Nadawcy są zobowiązani do oznaczania audycji lub innych przekazów, o których mowa w ust. 5 (a więc dozwolonych w czasie ochronnym między godz. 6 a 23) (...) uwzględniając stopień szkodliwości danej audycji lub przekazu dla małoletnich w poszczególnych kategoriach wiekowych*) oraz ust. 6 pkt 3 (*uwzględniając stopień szkodliwości audycji dla małoletnich w poszczególnych kategoriach wiekowych*) z treścią ust. 5, który wyklucza bezwarunkowo w czasie między godz. 6.00 a 23.00 wszelkie audycje *mogące mieć negatywny wpływ na prawidłowy fizyczny, psychiczny lub moralny rozwój małoletnich*. Należałoby zatem wyeliminować tę wieloznaczność, ewentualnie doprecyzowując używane pojęcia: *szkodliwy* i *mający negatywny wpływ*.

- Doprecyzowanie przepisu wprowadzającego obowiązek poprzedzania audycji radiowych nadawanych w godz. 6.00 - 23.00 zapowiedzią słowną (art. 18 ust. 5b ustawy o radiofonii i telewizji)

W odniesieniu do wszystkich audycji lub innych przekazów obowiązek oznaczania *z uwzględnieniem stopnia szkodliwości danej audycji lub przekazu dla małoletnich w poszczególnych kategoriach wiekowych* wprowadza art. 18 ust. 5b. Ustawa używa tu wyrazu „nadawcy”, nie precyzując czy chodzi tu o nadawców radiowych czy telewizyjnych. Jednakże we fragmencie specyfikującym obowiązki nadawcy jest mowa tylko o *symbolu graficznym* w emisji telewizyjnej, a brak wzmianki o *zapowiedzi słownej*. Niejasność pogłębia fakt, że w ust. 6 pkt 3 ustawa nakazuje KRRiT określić *wzory symboli graficznych i formuł zapowiedzi, o których mowa w ust. 5 a i 5 b* podczas, gdy w ust. 5b nie występuje w ogóle pojęcie *zapowiedzi*.

W nowelizacji należałoby zatem wprowadzić zapis zobowiązujący jednoznacznie nadawców radiowych do wprowadzenia systemu ostrzegawczego dostosowanego

do specyfikacji programu radiowego, najlepiej w postaci delegacji dla KRRiT do wydania odrębnego rozporządzenia w tej kwestii.

- Umożliwienie KRRiT kompleksowej kontroli treści w zarejestrowanych programach rozprowadzanych sieciach kablowych

Ustawodawca mógłby rozważyć wprowadzenie obowiązku przekazywania KRRiT zarejestrowanego programu rozprowadzanego przez operatora sieci telewizji kablowej. Uniemożliwiłoby to działania operatorów, którzy odmawiają przekazania zarejestrowanego programu rozprowadzanego w sieci, zasłaniając się umową z nadawcą programu, który zabronił rejestracji programu. Rozwiązanie to umożliwiłoby natomiast Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji pełniejszą kontrolę treści rozprowadzanych w zarejestrowanych programach, a tym samym realizację art. 45 ust 2 pkt 1 ustawy o radiofonii i telewizji. Obecnie jedynie nadawca, na podstawie art. 20. ust 1 ustawy o radiofonii i telewizji ma obowiązek utrwalania audycji, reklam lub innych przekazów na odpowiednich nośnikach i przechowywania ich przez okres 28 dni od dnia rozpowszechnienia audycji. Proste przeniesienie tego przepisu do potrzeb kontroli programów rozprowadzanych w sieciach telewizji kablowej jest niemożliwe ze względów technicznych. Jednak wprowadzenie obowiązku zarejestrowania programu rozprowadzanego w sieci kablowej na żądanie regulatora rynku wydaje się mieć uzasadnienie do przeprowadzania działań kontrolnych przez KRRiT.

- Wprowadzenie zasady must-carry w połączeniu z must-offer

Obecnie obowiązująca zasada kolejności wprowadzania programów do sieci kablowych określona w art. 43 ustawy o radiofonii i telewizji nie realizuje celów związanych z zasadą must-carry. Określa ona jedynie kolejność wprowadzania programów zamiast obowiązku udostępniania odbiorcom programów mających pełnić funkcję usługi powszechnej. Przepisy art. 43 ustawy o radiofonii i telewizji nie regulują sprawy ponoszenia opłat przez nadawcę i operatora, nie znoszą również opłat, czego efektem był konflikt w 2005 roku pomiędzy TVP SA a operatorami sieci kablowych w sprawie opłat za programy telewizji publicznej udostępniane w sieciach kablowych. Niezbędnym jest połączenie obowiązku dostarczania programów pełniących funkcję usługi powszechnej (must-carry) z nałożeniem obowiązku udostępniania tych programów sieciom kablowym (must-offer) oraz rozszerzenie tych zasad na satelitarne platformy cyfrowe i inne nośniki niezależnie od technologii użytej do świadczenia usług audiowizualnych;

- Uregulowanie procedury rejestracji programów koncesjonowanych za granicą w polskich sieciach kablowych

Pilnej nowelizacji wymaga art. 45 ust. 1 pkt 2 ustawy o radiofonii i telewizji mówiący, że organ rejestracyjny odmówi wpisu do rejestru programu, jeżeli w rozpowszechnianym programie, w okresie ostatnich 12 miesięcy, co najmniej dwukrotnie zamieszczone zostały treści naruszające przepisy art. 18. Taki zapis w praktyce uniemożliwia odmowę rejestracji ze względu na treści publikowane w audycjach szczególnie w programach, na które koncesje zostały wydane przez regulator zagraniczny, programy kodowane rozpowszechniane w sposób rozsiewczy satelitarny.

- Ujednoczenie określenia „przedsiębiorca telekomunikacyjny”

Bardzo pilnej nowelizacji wymaga skorelowanie ustawy o radiofonii i telewizji do ustawy prawo telekomunikacyjne. Obecnie art. 44 ust. 3a pkt 1 ustawy o radiofonii i telewizji wskazuje, że operator sieci kablowej dołącza do zgłoszenia o wpis do rejestru programów rozprowadzanych w sieci kablowej kopię zezwolenia na używanie urządzeń nadawczych i sieci telekomunikacyjnych niezbędnych do rozprowadzania programu. Natomiast art. 10

ust. 1. ustawy Prawo telekomunikacyjne stwierdza, że działalność telekomunikacyjna będąca działalnością gospodarczą jest działalnością regulowaną i podlega wpisowi do rejestru przedsiębiorców telekomunikacyjnych. Wynika z tego, że dokumentem, który powinien dołączać operator przy rejestrowaniu programów jest kopia wpisu do rejestru przedsiębiorców telekomunikacyjnych prowadzonego przez Prezesa UKE. Korelacji wymagają określenia użyte w obu ustawach. Ustawa o radiofonii i telewizji posługuje się określeniem operator sieci kablowej, natomiast ustawa Prawo telekomunikacyjne - określeniem operator telekomunikacyjny.

- Problemy z rejestracją programów przez stowarzyszenia, które nie prowadzą działalności gospodarczej, a prowadzą działalność operatora sieci kablowej

Można rozważyć znowelizowanie ustawy Prawo telekomunikacyjne i ustawy o radiofonii i telewizji w sposób jednoznacznie stwierdzający, czy stowarzyszenia nie prowadzące działalności gospodarczej mogą prowadzić działalność operatora sieci kablowej. Stowarzyszenia będące operatorami sieci kablowych w myśl art. 10 ustawy Prawo telekomunikacyjne nie są przedsiębiorcami telekomunikacyjnymi, ponieważ nie prowadzą działalności gospodarczej. Stowarzyszenia nie posiadając wpisu do rejestru przedsiębiorców telekomunikacyjnych, nie mają możliwości wpisania rozprowadzanych programów do rejestru prowadzonego przez Przewodniczącego KRRiT.

- Zmiany w ustawie o prawie autorskim w zakresie funkcjonowania organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub pokrewnymi

Konieczna wydaje się gruntowna nowelizacja przepisów ustawy o prawie autorskim, dotyczących funkcjonowania organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub pokrewnymi. Możliwe jest również całościowe ujęcie tego segmentu rynku praw na dobrach niematerialnych w drodze oddzielnej ustawy. Przykładem może być Austria, w której w 2006 roku weszła w życie odrębna ustawa regulująca działalność organizacji zbiorowego zarządzania.

Niezbędne wydaje się ograniczenie liczby organizacji zbiorowego zarządzania prawami autorskimi lub prawami pokrewnymi działających na danym polu eksploatacji oraz udział nadawców i operatorów sieci kablowych w Komisji Prawa Autorskiego i ustalaniu tabel stawek wynagrodzeń autorskich. Ponadto, istotnym elementem jest ustalenie realnych stawek opłat wynikających z prawa autorskiego i praw pokrewnych.

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji za istotny uznaje również postulat rezygnacji z reżimu postępowania koncesyjnego w przypadku udzielania koncesji na rozpowszechnianie programu w sieciach telewizji kablowej i poprzez satelitę.

Sektor gospodarki tworzony przez koncesjonowaną działalność radiową i telewizyjną wymaga dootywu kapitału. Dla prowadzenia tej działalności niezbędne są jasne reguły adekwatne dla jej zakresu a przede wszystkim:

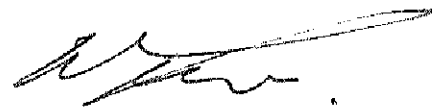
- przełamanie monopolu największego operatora TP Emitel i ustalenie zasad odpłatności za korzystanie z jego obiektów nadawczych z uwzględnieniem kategorii nadawcy (lokalny, regionalny, ponadregionalny, ogólnokrajowy);
- ustawowe rozwiązanie regulujące udział poszczególnych typów nadawców w rynku reklamy z uwzględnieniem potrzeby zagwarantowania nadawcom lokalnym priorytetu w dostępie do lokalnych rynków (rozwiązanie problemu rozszczepiania i sieciowania reklamy);

- zrównanie praw osób fizycznych w stosunku do spółek prawa handlowego poprzez ustalenie możliwości przeniesienia uprawnień przez osoby fizyczne wykonujące koncesję na spadkobierców.

Wskazując powyższe zagadnienia, jako konieczne do zmiany, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji jednocześnie stwierdza, że ustalenie kompletnej listy problemów wymagających nowelizacji lub uregulowania powinno nastąpić po przeprowadzeniu konsultacji założeń do przyszłej ustawy medialnej. Tylko szeroki udział wszystkich zainteresowanych podmiotów może być gwarancją prawidłowości procesu legislacyjnego. Taki wniosek końcowy zastał również sformułowany w deklaracjach, przyjętych podczas konferencji zorganizowanej przez Radę Europy oraz Misję OBWE w Skopje w październiku 2007 roku. Wówczas tam stwierdzono, że podczas przeprowadzania zmian, fundamentalne znaczenie dla mediów ma niezależność organu regulacyjnego, a zmiany powinny być wprowadzane tylko po odbyciu szerokich konsultacji ze wszystkimi zainteresowanymi stronami – przedstawicielami branży, istniejącymi regulatorami, grupami konsumenckimi, obywatelami.

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji deklaruje swoją gotowość do uczestniczenia we wszystkich pracach, dotyczących przygotowania kompleksowego prawa regulującego wszechstronnie i nowoczesnie polski rynek mediów audiowizualnych.

Zgoda i akceptacja



Witold Kołodziejcki